

# Sulin, Nie dbam o to

Moje zdrowie - nie dbam o to  
Moje życie - nie dbam o to  
I chyba do stracenia mam już niewiele  
Bo nie wiem czy zobaczę złoto na ścianie  
Wszyscy by chcieli, jak widzę kto dostał  
To rzygał wczorajsza wódą do kibla  
Myślałem kiedyś, że rap to jedyne  
Co będzie tu sprawiedliwe wobec życia  
Jak widzę kto dzisiaj zarabia na rapie  
To trochę się martwię co będzie za rok  
Bo twoi idole blisko w moim wieku  
Pierdolą ci takie głupoty że szok  
Ta rap gra przyklei naklejkę i co?  
Stada baranów nie naprawi złością  
I nie wiem czy już jestem na nich zły  
Czy po prostu mam ich darzyć litością  
Bo nudzą mnie wersy o tym ile rucasz  
Czy ile wypieś i ćpałeś kozaku  
Bo mam paru ludzi których przez te rzeczy  
Bracia musieli tu ściągać z wieszaków  
Co ma wisieć – nie utonie  
Czuję czasem , że to jak z ludźmi  
Chcesz mnie szczypać no to ok  
Ale na bank nie chcesz mnie wkur\*  
Wybrałem inną opcję, niż pod blokiem stać i dzierżyć browar  
Linki urwałem dawno i nie umiem wyhamować  
Biorę na klątę tu każde wspomnienie  
Mimo, że płaczę bo jestem człowiekiem  
Życie to karma i jeśli mam przełknąć co wyrządziłem  
To płacę za siebie!

Ja ciągle nie dbam o to o co ty się troszczysz i  
Może dlatego jestem tutaj, dla emocji złych  
Stawiały na przegraną moja wszystko chciwe łby  
A w przeciwieństwie do nich wiem, kim jestem dziś!  
/2x

Wstaje o 6 i patrzę w lustro  
Zgadnij co widzę... widzę siebie  
Rok temu wstawałem koło 14  
Wiesz co widziałem? Tylko glebę!  
Dziś kocham życie mimo że podobno rok temu  
To był mój największy wróg  
Rozjebać ciebie na cząsteczki pierwsze  
Przeszedłem już nie jedna z tych dróg  
Mam tyle do zrobienia  
Tyle samo co do stracenia pewnie  
Bo miałem tyle kobiet,  
Wena to, jedyne co jest mi wierne  
Upierd\* mi kończyńy  
Bo już pierd\* te głupie słowa  
Woli taki kończyńy  
Niż mówić o tym jaki z niego kozak  
Daj mi nadziei i zabierz mi serce  
Jeśli poczujesz choć chwilę jak ja  
Dałem ci siebie tu w ramach zapewnienia  
Co chciałem w zamian? Jedyne czas!  
Zmiany na lepsze są spoko, kiedy naprawdę tu zmieniasz siebie  
Zmiany na lepsze są słabe, gdy kłamiesz  
I wpierd\* reszcie że jesteś pewien tego że możesz wszystko  
To cię zniewoli szybko  
Jak z swojej głowy zrobić serca - wygonić wszystko  
Przestań gadać o swoich emocjach, bo znam ich za wiele by teraz z nich kpić  
Jedyne co miałem w życiu do ukrycia już dawno wrzuciłem na bit

Ja ciągle nie dbam o to o co ty się troszczysz i  
Może dlatego jestem tutaj, dla emocji złych  
Stawiały na przegraną moja wszystko chciwe łby  
A w przeciwieństwie do nich wiem, kim jestem dziś!  
/2x